

Podążając drogą bóstw – shintoizm w kulturze i historii Japonii

3 maja 2019

Shintoizm jest religią kultuwowaną od niepamiętnych czasów wyłącznie w Japonii. Czci się w niej doczesność i życie. Jakie są zasady shintō i jak wpłynęła ona na niepowtarzalną kulturę i historię Kraju Kwitnącej Wiśni?



Shintoizm należy do najstarszej grupy religii pierwotnych, opartych na animizmie. Sama jego nazwa oznacza „drogę bóstw” i została wprowadzona dopiero w VI wieku n.e., kiedy to do Japonii przybył buddyzm. Wierzenia te oczywiście istniały wcześniej, ale nie przyjęły wspólnej, jednolitej formy. Dziś shintoizm jest znany jako system politeistyczny o ogromnej liczbie bóstw. Należy do religii naturalnych, co znaczy, że nie ma ona swojego założyciela, głosiciela czy też twórcy. Inną cechą charakterystyczną tego wyznania jest brak przez długi czas jakichkolwiek źródeł pisanych, ksiąg doktrynalnych czy głównej świętej księgi. Pierwsze dzieła spisano w VIII wieku na rozkaz cesarza. Były to księgi Kojiki czyli księga dawnych wydarzeń oraz Nihonshoki – kronika japońska. Zawierają

one przede wszystkim mity, ale również modlitwy, zaklęcia oraz obrzędy, które przetrwały przez wieki w tradycji mówionej.

Shintoizm: wszechobecność bóstw

Shintoizm opiera się na animizmie, czyli przekonaniu, że wszystko co nas otacza – niezależnie, czy jest to element krajobrazu, czy też przedmiot – może zawierać w sobie żywotną siłę lub ducha. Z tej przyczyny umownie określa się liczbę bóstw na osiem milionów. Jest to jednak liczba symboliczna, którą należy rozumieć jako niezliczone mnóstwo. Sama japońska nazwa określająca bóstwa – kami oznacza „dawcę mocy” lub „dawcę życia”. Demiurgowie świata Izanagi i Izanami powołali do życia innych bogów, aby ci za ich przykładem porządkowali, uruchamiali i modelowali poszczególne elementy świata widzialnego. Kontynuatorami boskiego dziedzictwa są wszyscy Japończycy. Ich najważniejszą powinnością jest porządkowanie świata i budowanie jego ładu. Świętością są czyny i wytwory, które świadczą o tym, że ludzie działali w zgodzie z wolą bóstw, a jest to równoznaczne z utożsamieniem się z bogami, którymi w istocie po śmierci się stają.

Bóstwa można podzielić na niebiańskie (amatsukami) oraz ziemskie (kunitsukami). Duchy niebiańskie utworzone są z najlżejszych, lotnych cząstek materii, które pozwalają unosić się w przestworzach i bytować w niewidzialnej postaci w niebie. Do kami niebiańskich zalicza się przede wszystkim panteon boski, wśród którego główne miejsce zajmuje bogini słońca Amaterasu. W mitologii jest ona przedstawiana jako pramatka rodu cesarskiego, dlatego natura jej potomków jest postrzegana jako boska. W przeciwieństwie do innych bytujących na ziemi ludzi, członkowie rodu cesarskiego od razu po śmierci idą do nieba, gdzie zajmują miejsce wśród boskich przodków.

Część duchów niebiańskich zstąpiła jednak na ziemię, gdzie przybrała formę widzialną. Ich potomstwem są wszelkie byty ziemskie, które posiadają różne właściwości, funkcje i moce.

Kami może stać się wszystko, co było uderzająco wspaniałe, posiadało cechy doskonałości lub wzbudzało pełen szacunek podziw. Wszystko co w jakiś sposób się wyróżnia może zostać kami – niezależnie czy jest to niezwykle kształtowa skała czy bardzo wysokie drzewo. W shintoizmie przyroda jest darzona bardzo dużym szacunkiem, gdyż jest ona przejawem potęgi i kreacji. W tym sensie kami jest głównie uosobieniem siły i zjawisk przyrody.

Obok bóstw reprezentujących naturę występują kami będące duchami przodków. Wierzy się, że dusze ludzkie zamieszkują szczyty gór. Nie mogą one powędrować wyżej, poza sferę ziemską, gdyż nie są w stanie wyzbyć się całkowicie złogów materialności ziemskiej, a przede wszystkim swego zakorzenienia w rodzinie. Jeśli osoba była ważna dla swojej społeczności, czy też rodziny, po śmierci stawała się opiekuńczym bóstwem, które za wierną pamięć oraz ofiary otaczała opieką swoich bliskich. Wraz z biegiem czasu poszczególne kami traciły swoją indywidualność i zlewały się w jednego, kolektywnego „Przodka”, który stawał się opiekunem wyznaczonego terenu, konkretnej grupy społecznej lub rodziny.

Shintō: dwojaka natura bóstw

Ważne jest, aby pamiętać, że bóstwa w myśli japońskiej nie są pojmowane w ten sam sposób co w religiach monoteistycznych: nie posiadają one wszechmocy, wszechwiedzy i nieśmiertelności. Nie zawsze też muszą być dobre w sensie moralnym. Niektóre z nich są nawet znane z tego, że łatwo wpadają w gniew i są mściwe. Linia oddzielająca kami od yōkai, czyli japońskiego demona, jest bardzo cienka. Wiele zależy od perspektywy człowieka, którego dotyczy dana kwestia. Przykładowo duch rzeki będzie otaczany czcią jako kami przez rodziny, których pola są odpowiednio nawadniane i nienawidzony jako yōkai przez rolników cierpiących z powodu powodzi. Wszystko w myśl zasady, że to co przynosi korzyści jednej stronie, może wyrządzać szkodę innej.

Dwojaka natura bóstwa odzwierciedla niejako japoński sposób pojmowania moralności. W ideologicznych założeniach shintoizmu dobro i zło jest pojęciem względnym, a ich granice wzajemnie się przenikają. W japońskiej religii nie istnieje pojęcie grzechu, a dobre lub złe czyny człowieka wynikają wyłącznie z wpływu bogów lub demonów. W połączeniu z zasadą wyższości dobra społecznego nad dobrem jednostki klaruje się najważniejsze shintoistyczne prawo moralne. Liczą się głównie konsekwencje czynu – jeśli są pozytywne, znaczy to, że i sam czyn harmonizował z aktualnym stanem działalności zbiorowej i dlatego musiał być dobry. Gdy jednak zostaną dostrzeżone mniejsze lub większe negatywne skutki oznacza to, że akt został wykonany błędnie lub wykonawca naraził się jakimś mocom. Świadczy to o tym, że dana osoba wykonywała czyn zły społecznie i moralnie nieczysty. Oczywiście każde takie przewinienie może zostać zapomniane. Wystarczy przebłagać bóstwa i poddać się rytualnemu oczyszczeniu.

Akt oczyszczenia

Najważniejszym elementem systemu shintō jest „rytualna czystość”. Bóstwa nie przebywają w miejscach skalanych fizycznie lub moralnie i nie pojawiają się w otoczeniu osoby skażonej zanieczyszczeniem. Wyróżnia się dwa rodzaje zmaż (tsumi), którymi człowiek może obrazić kami. Pierwszymi z nich są „zmazy niebiańskie”. Dotyczą one niewłaściwego obchodzenia się z zabitymi zwierzętami i niszczenia lub zanieczyszczenia upraw rolnych. Są one wyższe rangą, gdyż działają na niekorzyść ogółu społeczeństwa. „Zmazy ziemskie” wiążą się z wynaturzeniami seksualnymi, widocznymi objawami chorób, ułomnościami, ukąszeniami owadów czy też działaniem czarów. Człowiek ponadto może skazić swoją duszę i ciało poprzez opętanie lub kontakt ze śmiercią i krwią.

Przyjmując, że ludzkie występki, fizyczna nieczystość oraz klęski żywiołowe przychodzą z zewnątrz, należy dokonać odpowiedniego obrzędu. Najważniejszym z nich jest obrzęd

oczyszczenia – główny akt rytualny dokonywany we wszystkich świątyniach shintoistycznych, zarówno przez wiernych, jak i kapłanów. Istnieją dwa rodzaje tego rytuału. Oczyszczenia zewnętrznego lub fizycznego, zwanego kessai, dokonują zazwyczaj wierni wkraczając do świątyni. Głównie płuczają oni usta i obmywają ręce, aby symbolicznie oczyścić serce i ciało. Oczyszczenia wewnętrznego, czyli egzorcyzmu (harai) dokonują z zasady kapłani, którzy machają nad oczyszczanym specjalną gałązką. Kapłan tym obrzędem oczyszcza daną osobę i przywraca jej ducha do pierwotnej, nieskazitelnej i prawej natury. Wielka Ceremonia Oczyszczenia odbywa się dwa razy do roku – w Nowy Rok i pod koniec czerwca lub na początku lipca.

W obrzędowości shintoistycznej przyjmuje się, że słowa posiadają moc. Wierzą, że w niektórych japońskich wyrażeniach bytują w pewien sposób istoty, których zadaniem jest realizacja treści lub intencji tego wyrażenia. Dlatego tak ważne jest, aby słowa były używane z rozwagą, gdyż można ponieść ich konsekwencje, zwłaszcza, jeżeli nazwy określają zjawiska negatywne, takie jak np. śmierć lub plagi. Wtedy używa się wyrazów zdeformowanych, gdyż te nie wywołują aż tak poważnych skutków. W podobny sposób są postrzegane imiona ludzi i bogów, które traktowane są jako duchy ożywiające byty. Zawładnięcie imieniem jest niebezpieczne, gdyż może spowodować przejęcie ducha.

Świątynie shintō

Miejsca zamieszkiwane przez kami wyróżniają się w japońskim krajobrazie. Podstawowym elementem zaznaczającym obecność bóstwa jest brama torii. Jest ona głównym symbolem shintoizmu i przede wszystkim pełni rolę wejścia do świątyni, czasami jednak funkcjonuje jako samodzielne sanktuarium. Ustala ona granicę między sferą profanum i strefą sacrum. Przekraczając ją człowiek musi wyzbyć się brudu przyziemności, aby poddać się zasadom wyznaczonym przez bóstwo.

Ośrodkami shintoistycznego kultu są liczne świątynie – chramy (jinja lub jinsha), które stanowią wspaniały i niepowtarzalny element japońskiego krajobrazu. Tradycyjnie każde sanktuarium składa się z sali głównej, gdzie znajduje się starannie zakryte „ciało bóstwa” (shintai). Może to być zwierciadło, miecz lub sznur klejnotów. W chramach znajdują się również sale modlitewne, w których wierni recytują modlitwy (norito) i składają ofiary z pokarmów i wina ryżowego. W każdej świątyni znajduje się również studnia, która służy oczyszczeniu ciała. Prowadzi do niej zwyczajowo żwirowa droga (sandō). Spacer po kamyczkach ma za zadanie wyciszyć i oczyścić serce wiernego. Obszar sacrum wyznaczają białe, pozaginane w zygzak papierowe wstążki, które nazywa się shide. Mają one służyć celom ochronnym, aby usuwać wszelkie zanieczyszczenia z otoczenia bóstwa.

Świątynie shintoistyczne mają różne rangi. Do najważniejszych zalicza się te, które związane są z tradycjami rodu cesarskiego. Noszą one zwyczajowo nazwę jingū, oznaczającą pałac boga. Przykładowo na wyspie Honsiu znajduje się jeden z pierwszych i największy chram Ise jingū poświęcony bogini słońca Amaterasu. Najświętszym przedmiotem znajdującym się w sanktuarium jest ośmioboczne zwierciadło, które według mitologii podarowane zostało przez boginię swojemu wnukowi Ninigi, kiedy wysłała go, aby rządził na ziemi. Kiedyś lustro znajdowało się w pałacu cesarskim, ale ze względu na jego znaczenie dla całego narodu japońskiego zostało przeniesione do chramu. W Tokio znajduje się dwa inne chramy – świątynia Meiji i Yasukuni. Oba wiążą się z historią współczesnej Japonii. Pierwszy chram poświęcony jest cesarzowi Meiji (1852-1912) i jego małżonce. Jest to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w Japonii. Świątynia Yasukuni została wzniesiona w 1871 roku i przeznaczono ją 3588 wojownikom, którzy oddali życie za ojczyznę i cesarza. Po dziś dzień wzbudza ona z tego tytułu kontrowersje, ponieważ znajdujące się w niej bóstwa narodowych bohaterów są jednocześnie ciemieżycielami i zbrodniarzami wojennymi dla narodu

chińskiego i koreańskiego.

Innym ważnym sanktuarium jest znajdujący się w prefekturze Shimane chram Izumo Taisha poświęcony przede wszystkim bóstwu Ōkuninushi no mikoto, który przynosi przede wszystkim szczęście małżeńskie. Jest to chram o najstarszych japońskich tradycjach. Wierzy się, że to właśnie w nim odbywają się co roku spotkania wszystkich ośmiu milionów kami.

W Kioto położona jest świątynia Inari, dedykowana bóstwu Ukanomitama no kami, patronującemu rolnictwu i siłom vitalnym przyrody oraz bóstwom znanym pod wspólnym imieniem Inari. Są to kami obradzające ryżem, a ich wysłannikami są lisy (kitsune), które w świątyni strzegą bram przed złymi mocami przychodzącymi z zewnątrz. Najśłynniejszym elementem chramu jest ciąg bram torii, których liczba sięga dziesięciu tysięcy. Przeprowadzenie tym szlakiem może trwać nawet kilka godzin, ale z pewnością pozostawia niezapomniane wrażenia. Docierając do głównego chramu Okumiya można zobaczyć obiekt kultu, którym jest lustro. Trzeba podkreślić, że jest to rzadki przypadek, gdyż zwykle przedmiot reprezentujący bóstwo jest dostępny tylko dla oczu głównych kapłanów.

Pieczę nad każdą świątynią sprawuje kapłan, nazywany kannushi – „powodujący bóstwami”. Dodatkowe funkcje kapłańskie pełnią również dziewczęta – kapłanki miko. Wykonują one tańce ceremonialne, asystują w obrzędach oraz utrzymują w czystości świątynie. W dawnych czasach, jeszcze przed nadejściem buddyzmu, znaczenie miko było o wiele większe. Były one postrzegane jako szamanki – pośredniczki między ludźmi a bogami. Potrafiły one doprowadzić się do ekstatycznego stanu, który nazywano „boskim opętaniem” (kamikagari). Zezwalały one na przejęcie swojego ciała przez ducha, ponieważ wtedy można było go nakłonić do powiedzenia, dlaczego powoduje nieszczęścia i jak go ułagodzić.

Główne przykazania i cel

Wiernych shintoistów obowiązuje przestrzeganie pięciu głównych zasad. Najważniejszą z nich jest utrzymywanie duszy i ciała w czystości, zwłaszcza gdy przebywa się w pobliżu bóstwa. Istotne jest również obchodzenie świąt, które w Japonii noszą nazwę matsuri. Wtedy odbywają się procesje z udziałem kami. W każdej świątyni ma miejsce określona seria powtarzalnych obrzędów, głównie powiązanych z cyklem wegetacyjnym. Znane są również święta związane z wydarzeniami z życia ludzkiego. Zalicza się do nich święto dzieci, dni zaduszne, narodziny, zaślubiny, święcenie nowo nabytych obiektów. Japończycy muszą również odbywać pielgrzymki, a najczęstszym celem wędrówek jest święta góra Fuji. Kolejnym przykazaniem jest oddawanie czci dobroczynnemu i niszczycielskiemu żywiołowi ognia. Ponadto każdy jest zobowiązany do składania ofiar bóstwom i duchom przodków. Wszystkie te elementy wiary mają przyczyniać się do realizacji większej doskonałości przyrodniczego fenomenu życia.

Rytuały i święta ukazują najważniejszą świętość shintoizmu. Wynika z nich, że głównym i tak naprawdę jedynym celem bytowania człowieka jest doczesność ziemską. Jest to podstawowe i najwyższe dobro – człowiek żyje po to, aby tworzyć. Zgodnie z tą doktryną wszystko, co jest w świecie, powstaje dzięki przyciąganiu się płci. Dzięki temu w Japonii rozwinęły się kulty falliczne, które symbolizowały i popierały aktywną działalność życiotwórczą.

Śmierć jako tabu

W shintoizmie śmierć jest postrzegana jako jedno ze źródeł nieczystości. Jest to religia kultywująca życie i żywotność. Śmierć i umieranie kojarzone jest w niej z biernością – procesem „wycieńczenia”, który pozbawia istotę sił i umiejętności. Unicestwia ona pierwiastek twórczy, który w shintoizmie stanowi najważniejszy element wiary. Życie jest

świętością, dlatego należy odsunąć od siebie wszystko, co ma jakikolwiek związek ze śmiercią. Jest ona aktem nieczystości, dlatego jest postrzegana jako tabu. W Japonii nadzór nad sferą eschatologiczną został przejęty przez buddyzm, zwłaszcza ze względu na nauki tej religii, które mówią o wpisanym w życie wiecznym cierpieniu. Mnisi buddyjscy pełnią niemal wyłączny nadzór nad obrządkiem pogrzebowym i czuwaniem nad zmarłym. Nic więc dziwnego, że istnieje powiedzenie, które mówi, że Japończyk rodzi się shintoistą, a umiera buddystą. Śmierć jednak jest nieodłącznym elementem życia każdego człowieka, dlatego i w mitologii shintoistycznej znajduje się uzasadnienie tego zjawiska.

Pierwszą istotą, która uległa śmierci była bogini Izanami. Zmarła ona podczas porodu, kiedy to wydała na świat boga ognia Homusubi. Umierając w trakcie tak nieczystej czynności za jaką uznawano poród, musiała udać się do krainy w której jej ciało poddawało się oczyszczeniu. Miejscem tym było Yomi no Kuni, czyli mroczny, podziemny świat, który z perspektywy chrześcijaństwa można interpretować jako czyściec.

Podobnie jak sama bogini wszechrzeczy, każdy Japończyk musi zstąpić do Yomi no Kuni, czyli Krainy Ciemności, aby tam oczyścić się z powłoki materialnej i uwolnić swoją duszę, która po wszystkim staje się eterycznym duchem i wkracza w krąg ziemskich kamii. W starożytnych czasach, zanim na ziemię japońską przybył buddyzm, zmarłych składano w pieczarach skalnych, gdyż według mitologii były to miejsca utożsamiane z wrotami do podziemnej krainy. Yomi istnieje w wyobrażeniach jako świat pełen brudu, rozkładu i nieczystości, ale w rzeczywistości nie jest miejscem dla człowieka nieprzychylnym. Nie czekają go tam żadne męki, ani kary wieczyste. Nikt nie rozlicza go z ciężkich grzechów i przewinień, bo nie jest to miejsce sądu, ale przestrzeń w której wszystkie dusze są równe, a każda z nich będzie odrodzona. „Odrodzenie” jednocześnie nie jest „zbawieniem” w myśli religii monoteistycznych. W shintoizmie wykształciło się przekonanie,

że oczyszczone z przyziemnego brudu dusze wędrują na szczyty gór, gdzie mogą przyjąć nową formę i dalej uczestniczyć w kreowaniu świata. W ten sposób shintoista nawet po śmierci służy ziemi.

Shintoizm narodowy

Wyspy japońskie według mitologii zostały zrodzone przez parę demiurgów – Izanagi i Izanami. W myśl tego mitu każdy Japończyk jest potomkiem bóstw nieba i ziemi. Jest to więc naród wybrany, którego wyjątkowość wynika z obcowania z bóstwami na co dzień. To bogowie nadali Japonii organizację polityczną i społeczną na wzór boski. Państwo ziemskie, podobnie jak podniebne, miało funkcjonować jako jeden organizm, który egzystuje względem wspólnego celu. Władzę nad narodem sprawuje cesarz, czyli w linii prostej potomek bogini słońca i nieba Amaterasu. Jego władza jest uświęcona, dlatego przyjmuje się, że uległość wobec cesarza jest równa poddaniu się woli bogów.

Mitologiczne podłoże stało się podatnym gruntem pod nacjonalizm japoński. Pierwsze kroki ku utworzeniu narodowej religii podjęto w epoce Meiji. Od 1868 roku zaczęto oddzielać shintoizm jako całkowicie japońską religię od innych ruchów religijnych funkcjonujących na Archipelagu. W 1882 roku postanowiono, że obok tradycyjnego shintoizmu naznaczonego szamanizmem, powstanie shintoizm państwowy (kokka shintō), skierowany głównie na kult cesarza i uwielbienie dla broni oraz wojowników. Zadaniem „udoskonalonej” religii było tworzenie mitu wielkości państwa japońskiego na którego czele stoi najpotężniejsze bóstwo w osobie cesarza. Jego rytuały wiązały się głównie z mętną mistyką nacjonalistyczną.

Shintoizm miał stać się wiodącą religią w nacjonalizacji państwa. Sam nacjonalizm osiągnął apogeum w epoce Shōwa, czyli w czasie rządów cesarza Hirohito, które rozpoczęły się w 1926 roku. Co ciekawe, Shōwa tłumaczy się jako epokę „oświeconego

pokoju", choć był to okres masakr i brutalności zarówno wojny chińsko-japońskiej (1937-1945) jak i II wojny światowej, wynikający z fanatycznej postawy Japończyków. Niełatwo jest dziś zrozumieć postępowanie narodu japońskiego, jednak duży wpływ na nie miała prawdopodobnie narodowa religia shintō, w której główne miejsce zajmował cesarz, uosabiający ideę państwa. Nie można było przeciwstawić się jego majestatowi, gdyż za taką niesubordynację karano i izolowano z życia społecznego. Jego wizerunek był święty, a pałac cesarski pełnił rolę największego z sacrum, gdzie Japończycy kierowali modlitwy i oddawali cześć. Żołnierze podczas wojny specjalnie szukali na kompasach kierunku na Tokio, aby móc zadać swój słynny cios „Banzai!”.

Cesarz już za życia pełnił rolę bóstwa, a po śmierci wędrował, w przeciwieństwie do śmiertelników, ku niebiosom, gdzie czekała na niego mitologiczna matka rodu cesarskiego bogini Amaterasu. Gloryfikacja narodu bezpośrednio wynikała z idealizacji suwerena. Po roku 1935 parlament przyjął rezolucję proklamującą Japonię jako „ożywczy środek świata”, a cesarza, „boską esencję”, jako centrum Japonii. Uważano, że cesarz istniał przed pojawieniem się państwa, więc państwo od niego pochodzi. Władca był więc shintoistycznym pierwiastkiem twórczym, który pobudzał Japończyków do kreowania idealnego świata.

W wyniku takiego myślenia w okresie dwudziestolecia międzywojennego zatriumfował prąd ideologiczny „restauracji Shōwa”. Zwalczał on „obce myślenie” na rzecz „japońskiej filozofii”. Kult cesarza nieodłącznie wiązał się z głębokim nacjonalizmem, który funkcjonował w społeczeństwie. Szkoły wpajały dzieciom japońskiego ducha (Nippon seishin), stopniowo wycofując z bibliotek obce dzieła. Dominowała ideologia kokutai, której nazwę można przetłumaczyć jako „duch narodowy”. Japonia była opisywana jako wielka zhierarchizowana rodzina, zebrana wokół cesarza-boga. Dominował w niej concept całkowitej lojalności wobec osoby najwyższej. Koncepcja ta

nadawała Japończykom naturalne uwarunkowania do panowania nad światem, a w szczególności nad Azją, którą trzeba było oczyścić z jakichkolwiek wpływów europejskich.

Bezwzględna lojalność wobec żyjącego bóstwa oraz wpojona wiara w zwycięstwo sprawiły, że Japończycy nie potrafili zaakceptować kapitulacji – co więcej, postrzegali przegraną za coś gorszego od śmierci. Tłumaczy to w pewien sposób ideę samobójczych jednostek kamikaze. Młodzi ludzie, niezłomni hartem ducha oraz zdolnością do wielkich poświęceń, byli uważani za oręż zdolny sprawić cud i powstrzymać napór Amerykanów. Każdy samobójczy nalot uświęcał młodych mężczyzn do rangi bóstwa. Pośmiertnie stawali się podporą Cesarstwa, aby jako opiekuńcze kami móc dalej służyć i wspierać osobę cesarza oraz naród japoński.

Klęska Japonii w II wojnie światowej spowodowała, że idealistyczny świat w który Japończycy tak bardzo wierzyli przestał istnieć. Po kapitulacji cesarz Hirohito, potomek Amaterasu, publicznie wyrzekł się swojej boskości. Jego rola ograniczyła się jedynie do reprezentacji państwa. W pewien sposób upadł najważniejszy dogmat narodowej religii. Nie był to jednak upadek shintoizmu. Klęska spowodowała, że naród japoński powrócił do genezy. Na wzór pierwszych bogów Japończycy wydobyli swój kraj z chaosu i odmętów wojny. Wspólnymi siłami, krok po kroku odbudowywali go i przywracali jego dawną świetność. Proces ten trwa po dzień dzisiejszy i świadomie lub nie jest kontynuacją shintoistycznej prazasady.

W znacznej mierze Japończycy deklarują się jako ateiści, ale praktycznie każdy w mniejszy bądź większy sposób utożsamia się z zasadami shintoizmu. Dziś można uznać je za element tradycji lub kultury japońskiej, ale prawdą jest, że ta pierwotna religia ukształtowała niepowtarzalny charakter tego kraju oraz zamieszkujących go ludzi.

Autorstwo: Natalia Stawarz

Zdjęcie: Jordy Meow (CC BY-SA 3.0)

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Demusiak Katarzyna, Mitologie świata: Ludy Starożytnej Japonii, Rzeczpospolita, Warszawa 2007.
2. Foster Michael Dylan, Yōkai. Tajemnicze stwory w kulturze japońskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
3. Japońska księga duchów i demonów. Zbiór historii dawnych i obecnych Konjaku monogatari, przeł. Renata Iwicka, wyd. Kirin, Toruń 2013.
4. Kotański Wiesław, W kręgu shintoizmu, t. 1. Przeszłość i jej tajemnice, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 1995.
5. Kotański Wiesław, W kręgu shintoizmu, t. 2. Doktryna, kult, organizacja, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 1995.
6. Marzęcki Józef, Systemy religijno-filozoficzne Wschodu, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1999.
7. Margolin Jean-Louis, Japonia 1937-1945. Wojna Armii Cesarza, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2013.
8. Tubielewicz Jolanta, Mitologia Japonii, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986.
9. Tubielewicz Jolanta, Od mitu do historii. Wykłady o Japonii, TRIO, Warszawa 2006.
10. Varley Paul, Kultura japońska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.